

GAZETA



Wielkiego



Xięstwa

1653

N. ces

1833, 1-149

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 2. — W Czwartek dnia 3. Stycznia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 27. Grudnia.

W dniu 17. i 19. b. m. pod kierunkiem dozo-ru pensyi i szkół wyższych płci żeńskiej, w o- becności JW. Generała Hrabi Strogonow, dy- rektora głównego prezydującego w Kommissyi Rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, odbył się egzamen Instytutu rządowego Guwernantek, w którym uczennice tego Instytutu w tłumaczeniu się ustném, w wypracowaniach piśmiennych, ja- kotéż i całkowitem swoim ukształceniu zna- komity udowodniły postęp. Podobnież zado- wolnienie sprawił egzamen pensyi wzorowój w dniu 20. b. m. odbyty, w którym nauczyciel-ki Instytutu egzaminując uczennice swoje z u- dzielanych im przez siebie nauk, okazały tra- fny sposób zastósowania nabytej praktyki, a przez to udowodniły przyzwoite uzdolnienie do przyszłego powołania swego. Poczém od- czytano imiona i nazwiska uczennic zasługują- cych na promocye i pochwały, rozdano nagrody i doręczono patenta guwernantkom z Insty- tutu wychodzącym. W dniu 22. b. m. JO. Marszałkowa, Xiężna Warszawska, Hrabina Paskiewicz Erywańska zaszczyliła obecnością swoją popis muzyczny uczennic tegoż Instytu-

tu, zwiedziła całe pomieszkanie obu połączo- nych instytutów i raczyła najlaskawiej oświad- czyć wysokie swoje zadowolenie.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 9. Grudnia.

Słychać, iż N. Cesarz Jmć wyjedzie dnia 15. b. m. do Prezburga, skąd wkrótce potem wróci do tutejszej stolicy. Sejm węgierski zajmuje się dalszemi pracami przeszłego sejmu. Nadal Sejmy mają się odprawiać w zimie, aby depu- towani niedoznawali przeszkody w gospodar- stwie wiejskiem. Ułożenie nowego postępo- wania sądowego i uzupełnienie pułków węgier- skich, będzie zapewne głównym przedmiotem czynności teraźniejszego sejmu.

Można z pewnością twierdzić, iż gabinet nasz nieprzedsięwzięmie wojny, jeżeli do niej wyzwanym niebędzie. Gdyby zaś ta chwila nadeszła, w tym razie Austria wystąpiłaby zu- pełnie uzbrojona i przysposobiona do boju.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 8. Grudnia.

Odebrane tu wiadomości z Sycylii docho- dzą do d. 22. Listopada. Od dnia 16. tegoż miesiąca zmniejszyła się obawa mieszkańców w okolicach Etny. Lawa płynąca różnemi częściami, rozciągała się 18 mil (włoskich) wzdłuż, a milę w szerz; wysokość jej wyno- siła 30 stóp.

N i e m c y.

(Z Gazety Vossa.) — Korespondent Norymberski donosi pod d. 24. Grudnia: „Słychać, że ważne bardzo układy dyplomatyczne toczą się obecnie między wielkimi mocarstwami, i że wybuchu wojny europejskiej coraz bardziej obawiać się należy, chociaż gabinety ile możności się starają, zapobiedz onemu. Stosunki codziennie stają się bardziej zawilemi i nie tylko sprawa holenderska zajmuje dyplomatów naszych. Widać, że walka o pryncypia i zasady zagraża, i że wielkie mocarstwa konstytucyjne niektórych chcą dopiąć przyzwoleń na korzyść opinii publicznej, które widokom i zasadom innych mocarstw wbrew się sprzeciwiają. Uderzenie na Antwerpią, zajęcie i dzierżenie Ankonu, posiłkowanie Domu Pedra są przedmiotami, które trwale mają znaczenie polityczne; są to pytania, przy których walczące między sobą pryncypia jedynie tylko za pomocą żelaza rozstrzygnąć się dadzą.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 20. Grudnia.

Z Blaye donoszą pod d. 17. m. b.: „Mówią tu, że na dziedzińcu warowni chcą zasadzić drzewa, aby utworzyć promenadę dla Xiężny Berry. Zapytała ona przeto, czy tak długo w więzieniu swoim ma pozostać, dopóki te drzewa niepodrosną; na co jej Komendant Pan de la Chousserie odpowiedział: „Byłoby dobrze, gdybyś się W. K. Mość żadną nieudziła nadzieję.“

Donoszą z Madrytu pod dn. 10. Grudnia: Upadek Hrabiego d'Espagna niechybnie nastąpi. Wysłano go z Cuertel do Majorca. Wyglądamy z niecierpliwością powrotu Hr. Ofalia, który tu co chwila spodziewany. — Z Madrytu dn. 11. Grudnia donoszą: Onegdaj odkryto tu spisek daleko rozgałęziony, w skutek czego liczne nastąpiły przyaresztowania. Zamiarem spiskowych było wzniecić powstanie w stolicy, którego popieracze w Toledo i Valladolid za danem tém hasłem rotosz po prowincjach szerzyć mieli. Godłem ich być miało: „Precz z Królową! Niech żyje Don Carlos!“ — Zdaje się, że Biskup w Toledo jest hersztem zniechęconych. — Wyzdrowienie Króla nieulega teraz żadnej wątpliwości.

Redaktor gazety Journal de la Guyonne został d. 15. m. b. przez Sąd Assyzów w Bordeaux z powodu zelżenia osoby Króla i pobudzania do huntu przez umieszczenie pisma Pana Latour-Dupin skazany na półroczne uwięzienie i 4000 fr. kary pieniężnej, zaś sam P. Latour-Dupin, autor pisma, na 3 miesięczne uwięzienie i karę pieniężną 1000

fr. Tenże sam redaktor ma dla umieszczonych przez się artykułów o Xiężnie Berry za kilka dni nanowu stanąć przed Assyzami.

Ami de la Vérité, gazeta Karolistyczna w Caen wychodząca, zrachowała wszystkie kary pieniężne i areszta, na które skazano jej redaktora odpowiedzialnego. Gazety tej dotąd ogółem wyszło tylko 204 numerów, a mimo to redaktor jednak już musi zapłacić 26,500 fr. kary i siedzieć 653 dni w więzieniu, tak dalece, iż go, nie licząc w to podatku stęplowego, każdy numer 130 fr. i 3 dni uwięzienia kosztuje. „Zaiste, powiada przy tej sposobności gazeta pewna, wyznać należy, że ta wolność prasy dość droga.“

Oto jest treść projektu względem odpowiedzialności Ministrów: Każdy rozkaz Królewski może być tylko wtenczas wykonany, gdy jest kontrasygnowany przez Ministra. Kto niekontrasygnowane rozporządzenie Królewskie wykonać także, będzie za to osobiście odpowiedzialnym. Dopiero po 3ch dniach upłynionych od czasu podanego doniesienia, może Izba stanowić, czyli takowe zasługuje na uwagę, lub nie. W pierwszym wypadku wyznaczona będzie Komisya, do której każde biuro Izby mianuje jednego członka; ta Komisya powinna najdalej w 8 dni zdać Izbie sprawę, czyli ta skarga ma być dochodzoną, lub nie; w ostatnim przypadku przedstawia Komisya punkta oskarżenia; jeżeli te przyjęte zostaną, natenczas postanowienie przesłaném będzie Izbie Parów; zaś Izba Deputowanych wyznaczy 3. lub 5. Kommissarzy do pertraktowania tej sprawy. Izba Deputowanych może równie oświadczyć, iż od skargi przeciw Ministróm odstępuje, a tak postanowienie przesłane być ma niezwłocznie Izbie Parów. Skoroby Minister już od 2 lat wystąpił z Ministerjum, niemoże być po tym czasie ściganym ani prześladowanym. Minister stawszy się winnym przeciwko pojedynczemu obywatelowi, pozwany być ma przed Izbę Parów, co jednak tylko za zezwoleniem Izby Deputowanych stać się może; a natenczas postąpieniem będzie, jak przeciwko oskarżonemu Parowi. Gdy punkta oskarżenia nadstane zostaną Izbie Parów; zamienia się ta niezwłocznie w sądową władzę. Minister może się sam lub przez zastępcę bronić. Komisya Izby Deputowanych wytacza skargę; Izba Parów głosuje na wszystkie postanowienia procesu, również na ostateczny wyrok na tajemnym posiedzeniu, lecz wyraźnym głosem. Do uprawnienia takowego postanowienia, potrzeba koniecznie czwartej części członków Izby Parów. Głosy o winie i karze powinny być wyszczególnione;

do uznania winy potrzebne są przynajmniej 5/8 głosów. Kara będzie stanowiona według większości głosów. W razie równozgodności będą głosy krewnych, jakoto: ojca, syna, brata i t. d. tylko za jeden policzone. Kary, przez Izbę Parów zawyrokować się mające, są: śmierć, deportacja, przytrzymanie (*détention*), wygnanie: utrata obywatelstwa, więzienie (*emprisonnement*), odjęcie rodzinnych i obywatelskich praw na pewny czas i kara pieniężna. Śmierć i deportacja, może być tylko za zdradę kraju osądzoną. W przypadkach, w których to prawo nie niepostanawia, przystosowane być mają prawa zwyczajne kryminalne. — Następujące tytuły i paragrafy tego prawa mówią o zaskarżaniu agentów rządowych w sprawach cywilnych i kryminalnych.

Z dnia 22. Grudnia.

Kapitan Lerouz, oficer przyboczny Xięcia Orleańskiego, przybył wczoraj w nocy z depeszą od Marszałka Gérard do Ministerium wojny; mówiono dzisiaj przy dworze, że Xiążęta przed 1. Stycznia powrócą do stolicy.

(Z *Gaz. Frankf.*) — Chociaż się General Chassé z prawdziwem broń bohaterstwem i złą pogodą niezmiernie przeszkadza działaniom oblężniczym wojska francuzkiego, powszechnie jednak rozumieją, iż się uda zręczności i przemocy Marszałka Gérard zdobyć warownią jeszcze w przeciągu miesiąca bieżącego, a zwycięstwo to, które większa część powszechności poczytuje za hasło do wojny powszechnej, przeciwnie podług podobieństwa do prawdy jest początkiem pokoju, którego ostateczne warunki konferencya nanowo się zgromadzić mająca oznaczy. Już teraz, kiedy jeszcze walka pod Antwerpią nie jest do skutku przyprowadzona, zaczynają oddziały wojsk francuzkich gromadzące się dotychczas nad Mozela wracać do dawniejszych załog swoich, jako podobnie uzbrojenia w Prusach Nadreńskich nieprzybierają groźniejszej postawy; już teraz, chociaż gabinet Austriacki na przedstawienie względem rozbrojenia nie dał dotąd odpowiedzi dokładnej, zmniejsza jednak Marszałek Soult stojące w bliskości Alp korpusy armii. Skoro zaś wróci armia po zdobyciu Antwerpii w granice Francyi, żadnejby już nie było przeszkody upragnionego rozbrojenia całej Europy. — Ministrowie, aby zaradzić gwałtownościom obrad parlamentowych, uchwałą zapewne odmiany prawa bezpieczeństwa, mające być przedłożone w Izbie Parów, a tak nastąpiłoby, że Izby, nie przyzwoliwszy w ogólności na prawo przedłożone, jednakby podały Ministrom

środki przy zdarzających się zaburzeniach aby wkroczyć drogą prawną.

Gazety stolicy donoszą, że przy procesie Wiktora Hugo kilka razy do bijatyki przyszło. Ciżba hałasowała niezmiernie, kilkunastu ludzi raniono, innych prawie uduszono. Zresztą sztuka ta Pana Hugo ma być jak najpośledniejsza i gdyby niewydano rozkazu niezwłocznego, jużby zapewne poszła była w zapomnienie.

Wczoraj nadszedł tu Numer gazety w Lądunie wychodzącej, *Glan euse*, z następującą wiadomością: „Wczoraj przeprowadzono przez miasto nasze Generała Bourmont, otoczonego licznym oddziałem żandarmeryi; zapewniają nas, że go w Pont de Beauvoisin przyaresztowano, i że w skrzyniach, które u niego znalezione, wiele było chorągwi i proklamacyi buntowniczych.“ — Dzisiaj jednak odbieramy z Nantes następujące doniesienie pod d. 20. Grudnia: „Pogłoska o przyaresztowaniu Generała Bourmont niesprawdziła się. Policya dzierży wprawdzie dotychczas otoczone Seminarjum miasta i kilkanaście domów przyległych, ale poszukiwania dotąd niedoprowadziły do żadnych rezultatów.“

Gazeta *Navateur de la Meuse* dzisiaj tu nadeszła niezawiera jeszcze żadnych doniesień o rozwiązaniu armii Mozy; owszem czytamy tam, co następuje: „Generał Sé-mélé, którego tajne roboty z Ministrem wojny wstrzymują w Paryżu, nieprzybył dotychczas do dywizyonu swego; armia Mozy odebrała, jak nam donoszą, rozkaz skoncentrowania się pod Mézières. Wojska od Givet aż do Vaucouleurs między Mozą i Mozela rozstawione, dochodzą do 25,000; inny, liczniejszy jeszcze korpus, stoi w departamencie Mozeli.“

Z dnia 23. Grudnia.

W departamencie Morbihan miały znowu wybuchnąć rozruchy.

Minister handlu trudni się w tych dniach rozbiorem i ułożeniem projektu do prawa, dotyczącego się policji teatralnej.

Pan Berryer udał się stąd do Rouen, aby tam bronić przed Sądem Assyzów Pana Walsh, redaktora gazety de Normandie.

National twierdzi, że wielu członków opozycji, zniechęconych przez tok układów w posiedzeniach terażniejszych, postanowiło usunąć się od uczestnictwa w sessjach.

Portugalia.

Gazety angielskie zawierają następujące pismo prywatne z Porto pod dn. 15. Grudnia: „Pytasz się mię, Pan, jak tutaj rzeczy nasze

stoją; byłoby „zbrodnią państwa“ gdybym chciał powiedzieć, co myślę; ale pod sekretem powierzam W Panu, że sprawa Dom Pedra przegrana w stosunku, jak dziesięć do jednego; opasano go naokoło i zagrażają teraz jednemu pozostałemu środkowi pomocy, gdyż Dom Miguel na południowym brzegu, gdzie teraz bandera jego powiewa, mocną kazał wystawić baterią, która już 3 okręty, usiłujące wpłynąć do Duery, pogruchotała. Posterunki nieprzyjacielskie otaczają nas w ścisłym znaczeniu słowa naokoluteńko, i prawie codziennie wita nas zrana grad bomb i kul z przeciwnego brzegu; przed kilku dniami rzucono przez 4 do 5 godzin około 400 kul 18funtowych w miasto. Wiele zniszczono budynków, ludzi zaś mniej pokaleczono, aniżeli się tego można było spodziewać. W tym domu gdzie mieszkam, wszyscy szczęśliwie uszli niebezpieczeństwa; sąsiadów jednak dwóch podług nas bomba na sztyki rozerwała. — Poranku d. 13. o godz. 5. wszczęła się żywa kanonada, która bez przerwy trwała aż do 2. z południa; niezrządziła wszelako znacznych szkód, kilka tylko domów rozwaliła. Zawsze pomiarkować można w Porto, kiedy Dom Miguel nowe odbiera dowozy prochu i bomb, bo w ten czas nazajutrz zaraz okropnie do miasta strzelać kaze; potem zwyczajna następuje cichość, którą ledwo od godziny do godziny jeden wystrzał przerywa. W obozach obydwóch stron krząta się mnóstwo szpiegów, chociaż Dom Miguelowi większa przebiegłości liczbą służy. — Dn. 10. Grudn. udał się Sir J. M. Doyle, Dom Pedra pierwszy Adjutant, na południowy, a Santa Martha, Dom Miguela Generał, na północny brzeg rzeki Duero. W skutek tej obopolnej konferencji miano, jak powiadają, wysłać natychmiast statek parowy po Donnę Maryą; naturalnie czepają stąd powszechnie nadzieję, że zatargi między braćmi w tym razie drogą przyjacielską zostałyby załatwione. — W Porto wielka panuje drogość. Wieśniacy z południowego brzegu Duery dostarczają niekiedy mieszkańcom mięsa, choć się to rzadko tylko wydarza, ponieważ przeprawienie się przez rzekę na oczywiste ich naraża niebezpieczeństwo.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 21. Grudnia.

Sir Edward Kodrington, członkiem obrany parlamentowej przez Devonport, dał wczoraj na cześć wyborców i dam miasta swego nadzwyczajną wspaniałą bal, na który 2800 osób było zaproszonych. Ponieważ wszyscy goście niemogli się w jednym miejscu pomieścić, festyn na dwie części podzielono, z których jedna da-

waną była w sali Królewskiego hotelu, a druga w tak nazwanym przysionku miasta. Admirał w nocy często udawał się z jednego miejsca na drugie, aby kompanie bytnością swoją rozweselić. Gazeta pewna uważa w tym względzie, że w Izbie niższej waleczny Admirał zapewne tylko jednej strony i jednego miejsca trzymać się będzie.

Gazeta Morning-Chronicle oświadcza pod dn. 18. m. b., iż ją upoważniono do ogłoszenia, że pożyczki Rosyjskiej żadnemu domowi bankierskiemu tu nieproponowano i że żadnych w tym przedmiocie niezawieszano ugód.

Królewski okręt „Pike“, przybywszy tu z Porto po czterodniowej podróży przywozi wiadomości aż do d. 15. m. b. sięgające, które wszelako nie ważnego nieobejmują. Dn. 13. bombardowanie Miguelistów bardzo było gwałtowne, zniszczyło kilkanaście domów i zabiło kilka ludzi. D. Pedro kaze dotychczas okrętom, przyprowadzającym mu żywność, przybijać do brzegu pod St. Joao da Poz; oprócz statku parowego „miasto Edinburg“ 4 inne okręty wyładowały tam znaczną ilość zapasów każdego rodzaju, przez co blokada niejako się udaremnia. Słychać, że na północnym brzegu Duery wystawiono baterią, mającą panować nad baterią przeciwną D. Miguela. Zresztą żałują kupcy w Porto, że nienastręczają im sposobności, zapomocą pakietbotów przesłać listy i zawiadomienia do licznych przyjaciół i znajomych swoich w Anglii; a tym podobnie przybycie pakietbotu z Porto bez listów i korespondencji wielką sprawia obawę i dolegliwość.

Gazety tutejsze donoszą ciągle o wypadku wyborów w różnych miastach Królestwa. Między innymi obrano Panów Graham, M. O'Connell, J. O'Connell, Ruthven, O'Connor, O'Collagham, Sheil, Ponsonby Bankes, i Lorda Ashley.

Pan Hunt nieutrzymał się na wyborach w Preston; w miejsce jego wybrano Pana Stanley. Podczas wyborów w różnych miejscach, zwłaszcza w Warwick, Stamford, Newark, Grantham, Bristol, Norwich i Liverpool, zdarzyły się niedawno bardzo smutne wypadki. Z Coventry przywieziono rannych na kilku wozach. W Sheffield, Stockport i Walsal musiano użyć pomocy wojskowej do przywrócenia spokojności. W ostatnim miesiącu dwóch ludzi życie utraciło.

Zdatny ekonom, gospodyni, ogrodnik i włodarczy, mogą być umieszczeni w Gołecinie pod Poznaniem.